Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, czwartek, 15 czerwca 1939 Nr 163

Polski plan przeciw planowi Hitlera

P. Konrad Wrzos, który uchodzi za dobrze poinformowanego dziennikarza, w „I.K.C." „ujawnia" — jak pisze — plany niemieckiego imperializmu na najbliższą przyszłość. Twierdzi więc, że ostatecznym celem, do którego Hitler zmierza, jest rozbicie Rosji, a drogą do niego jest uzależnienie państw środkowej Europy od Rzeszy i wspólny z nimi „marsz" na wschód; w pierwszym rzędzie chce Hitler sparaliżować Węgry, Rumunię i Jugosławię i „stanąć oko w oko" do rozprawy z Polską.

Wywody p. Wrzosa nie są żadnym „ujawnieniem" rzeczy nieznanych. Wszystko to, co teraz p. Wrzos „ujawnia", wiemy od dawna. Muszą być jednak w Polsce ludzie, którzy o tym nie wiedzieli, skoro uznano za wskazane ten artykuł p. Wrzosa — i to jeszcze podyktowany telefonem z Warszawy — ogłosić.

O czym innym należy myśleć! Nie o „ujawnianiu" niemieckich planów „marszu na schód".

Myśleć trzeba o naszym, polskim, planie przeciwstawienia się temu parciu Niemiec na Wschód.

A jest to sprawa właściwie dotąd w Polsce nie przedyskutowana należycie i skutkiem tego nie wyjaśniona. Szczególnie w kilku punktach...

Zupełnie nie wyjaśnione jest stanowisko do fermentu rewolucyjnego, który ogarnia Czechy z Morawami, a także Słowaczyznę. Nie chodzi o stosunek uczuciowy Polaków do prób wyzwolenia Czech. Ten jest określony — pozytywnie. Chodzi o wnioski praktyczne.

Dalej — co my właściwie myślimy robić z Węgrami? P. Wrzos zapowiada, że

„już w najbliższym czasie" Niemcy wezmą Węgrów „za gardło"

t. zn. zażądają od nich związania się na śmierć i życie z Niemcami. Myśmy — właśnie wbrew „I. K. C." — byli zdania i głosiliśmy je publicznie, że wcale nie będzie potrzebne „branie Węgier za gardło", by poszły z Niemcami. Lud węgierski jest tak ciemny, że pomaszeruje z każdym, z kim mu iść każą, a inteligencja węgierska jest — jak to powszechnie wiadomo — wychowana na niemczyźnie i z niemczyzną duchowo związana. Sympatie dla Polski na Węgrzech są wprawdzie głośno reklamowane, ale rzadko szczere. Dlatego musimy ostatecznie i to jak najprędzej wyjaśnić nasze stosunki z Węgrami, a nie widzę lepszego na to sposobu, jak —

zaproponowanie Węgrom paktu o nieagresji.

Pogorszyły się nasze szanse nad Bałtykiem na skutek podpisania paktów o nieagresji z Niemcami przez Estonię i Łotwę; ale to tylko przejściowo. Państwa te są w korzystniejszym dla siebie położeniu, niż Węgry zdane na łaskę i niełaskę Rzeszy. Przystąpienie Rosji do frontu antyniemieckiego odbierze tym paktom o nieagresji wszelką wartość.

Pozostają jeszcze państwa bałkańskie... Impet Niemiec według p. Wrzosa ma się zwrócić przede wszystkim w stronę Rumunii i Jugosławii. Mniej mamy możliwości w stosunku do Jugosławii; ale nie ulega wątpliwości, że

Rumunię możemy ocalić.

Tylko trzeba, by nasza dyplomacja miała jasny plan działania i wzięła się do pracy. Wbrew temu, co się pisze, że Hitler jest jakoby znużony, a Ribbentrop opuścił ręce, twierdzimy, że dyplomacja niemiecka pracuje dziś bardziej gorączkowo i intensywnie, niż dotąd. Polska nie powinna zawierzać swych losów nikomu. Sama musi zabezpieczać swoją całość i swoją przyszłość. Do tego zaś trzeba, by miała konkretny plan, który by zawierał rozwiązanie skreślonych wyżej w zarysie problemów. Nie można działać na oślep. Przestańmy opowiadać „rewelacje" o „planach Hitlera", bo je znamy. A zacznijmy myśleć o polskim planie przeciwstawienia się „planom Hitlera"!

J. P.

Nowe propozycje francusko-angielskie dla Rosji Sowieckiej

Paryż, 14. VI. (F). Według informacji z kół dobrze poinformowanych, nowe propozycje dla Z. S. R. R. są następujące:

1) mocarstwa zachodnie i Z. S. S. R. zobowiązują się na zasadzie wzajemności do udzielania sobie pomocy w wypadku, gdyby jedno z trzech państw zostało zaatakowane przez Niemcy;

2) w wypadku, gdyby jedno z państw, przylegających do zachodnich granic Sowietów, zostało zaatakowane przez Niemcy i zwróciło się do Moskwy o pomoc, wówczas Sowiety obowiązują się jej udzielić pomocy w rozmiarach i sposobie, wskazanym przez państwo zaatakowane;

3) pakt angielsko-francusko-sowiecki włączony zostanie do systemu automatycznych zobowiązań wzajemnych, zaciągniętych już uprzednio przez niektóre państwa zagrożone.

Według wspomnianych już informacji, nowy projekt angielsko-francuski, zawieziony do Moskwy przez p. Stranga, nie wymienia imiennie żadnych innych państw poza trzema kontrahentami. Tekst projektu ma jednak tylko charakter ramowy, a p. Strang wyposażony został w bardzo szerokie pełnomocnictwa, które pozwalają mu na swobodne prowadzenie pertraktacji nie tylko w imieniu Anglii, ale i Francji.

Strang w Moskwie

Moskwa, 14. VI. (PAT). Strang został na dworcu powitany przez naczelnika wydziału zachodnio-europejskiego w komisariacie dla spraw zagranicznych, przedstawiciela protokołu dyplomatycznego, oraz radcę ambasady brytyjskiej. Strang przybył w towarzystwie sekretarza.

Bezczelne ataki karłów włoskich na Polskę

Rzym, 14. VI. (w). Korespondent „Tribuny" z Warszawy w następujący sposób informuje opinię włoską o sytuacji Polski:

„Wiew głupoty (!) powiewa od kilku dni nad brzegami Wisły. Jakakolwiek pozostałość rozsądku została z tego kraju wygnana na skutek dwóch przyczyn, a mianowicie rozbudzonej dumy narodowej, oraz gwarancji angielsko-francuskich".

W ostry sposób zaatakował również Polskę p. Soffici (badacz historii i sztuki!) w „Gazetta del Popolo", która to napaść zawierała również ubliżający zwrot w odniesieniu do Marszałka Piłsudskiego i kilkakrotną obrazę ministra spraw zagranicznych. „Il Telegrafo" chwali ten napad, pisząc w nocie redakcyjnej: „przed paru dniami Soffici napisał w „Gazetta del Popolo" artykuł o sytuacji Polski. Autor jest człowiekiem, który w swej samotności widzi i rozumie wielkie linie polityki międzynarodowej lepiej od niejednego dyplomaty i dlatego w swym artykule powiedział wiele rzeczy słusznych na temat raczej czarnej (!) przyszłości Polski".

„Il Telegrafo" jest, jak wiadomo, organem rodziny hr. Ciano.

Widzimy więc, że Włosi i w zakresie akcji prasowej poddali się rozkazom Berlina.

Gdańsk potrzebny jest Polsce a nie Niemcom

Paryż, 14. VI. (PAT). W „La Republique" ukazał się obszerny artykuł, poświęcony sprawie Gdańska, w którym autor wykazuje, że Gdańsk jest niezbędny dla Polski, a nie niezbędny dla Niemiec".

Po rzeczowym przedstawieniu całokształtu zagadnienia gdańskiego i poparciu wywodów szeregiem niezbitych argumentów i danych statystycznych, autor kończy swój artykuł słowami: „jest rzeczą zrozumiałą, że Polska broni swych praw w Gdańsku, jako niezbędnej przestrzeni życiowej, natomiast byłoby nie do pojęcia, gdyby Niemcy chciały wywołać katastrofę jedynie ze względów prestiżowych".

Aresztowania wśród nar. socjalistów w Gdańsku

Gdańsk, 14. VI. (tel. wł.). Po rewizji przeprowadzonej przez policję polityczną aresztowano i natychmiast wywieziono z Gdańska 6 członków partii narodowo-socjalistycznej, którym rzekomo udowodnione zostało utrzymywanie kontaktu ze zbiegłymi z Gdańska opozycjonistami. Krążą pogłoski o możliwości dalszych aresztowań.

Wszyscy członkowie szturmówek w Gdańsku otrzymali poza wyekwipowaniem polowym także broń, pochodzącą z Prus Wschodnich. Oddziały szturmowe, przybyłe z Prus Wschodnich przywiozły broń do zawodów sportowych, zostawiając ją następnie dla tych oddziałów szturmowych, które do tej pory broni nie posiadały.

—oOo—

W Zbąszyniu jeszcze 2.500 żydów z Niemiec

Zbąszyń, 14. VI. (tel. wł.) W Zbąszyniu przebywa jeszcze około 2.500 żydów z Niemiec. Mówi się, że wkrótce wszyscy opuszczą Zbąszyń. Wyjeżdżają oni do Niemiec w krótkim czasie, celem załatwienia swoich spraw rodzinnych, następnie wracają do Polski, lub też wyjeżdżają do innych krajów.

Walka brytyjsko-japońska

w Tientsinie podjęta

Japończycy blokują koncesję międzynarodową

Londyn, 14. VI. (PAT). W stosunkach brytyjsko-japońskich rozpoczął się najbardziej krytyczny okres. Punktualnie o godz. 5 rano blokada japońska brytyjskiej koncesji w Tientsinie została rozpoczęta. Barykady, które były wznoszone dokoła granicy koncesji w ciągu ostatnich kilku dni, zostały obsadzone przez japońskich żołnierzy.

Lokalne władze japońskie poinformowały władze brytyjskie, że doceniają coprawda ducha, w którym uczyniona propozycja mieszanej komisji, uważają one jednak, że propozycja arbitrażu przyszła zbyt późno, i że obecnie, ponieważ wszystko dla blokady zostało przygotowane, władze japońskie nie widzą możności zmiany ustalonego programu.

Cały ruch pomiędzy japońską koncesją i chińską dzielnicą miasta z jednej strony a brytyjską i francuską koncesją z drugiej

został obecnie sparaliżowany.

Wszystkie osoby piesze oraz cały ruch kołowy poddawane są ścisłej kontroli i rewizji przez Japończyków w ustalonych siedmiu punktach, przez które ruch pod kontrolą japońską będzie się mógł w sposób ograniczony odbywać. Ponadto Japończycy kontrolują również statki na rzece Hai, płynącej przez środek Tientsinu.

Powody blokady zostały ogłoszone w specjalnej proklamacji, którą opublikowały władze japońskie. W proklamacji tej japończycy skarżą się, że władze brytyjskie udzielają ochrony elementom antyjapońskim i komunistycznym, że podtrzymują chińską walutę i że pozwalają na używanie antyjapońskich książek do nauczania w szkołach. Proklamacja japońska oświadcza, że zarządzenia blokady nie będą wycofane, dopóki

władze brytyjskie nie poddadzą swej polityki całkowitej rewizji i nie zgodzą się współpracować z Japonią w dziele ustalenia nowego porządku w Azji Wschodniej oraz nową sytuację w obecnych Chinach.

Po stronie brytyjskiej koncesja dozorowana jest przez wojska brytyjskie. Ze strony brytyjskiej panuje zdecydowanie, aby wytrwać w blokadzie aż do ostatniej chwili i przekonać Japończyków o bezcelowości stosowania blokady. Władze koncesji brytyjskiej zaopatrzyły się w odpowiednie zapasy żywności i twierdzą, że posiadają jej dość na kilka tygodni.

Stany Zjedn. śledzą akcję Japończyków

Waszyngton, 14. VI. (PAT). Departament stanu śledzi z uwagą przygotowania japońskie do blokady koncesji brytyjskiej w Tientsinie, bowiem w obu tych koncesjach Amerykanie posiadają swe żywotne interesy. Władze konsularne w Tientsinie otrzymały zawiadomienie o rozpoczęciu blokady z tym zastrzeżeniem, że firmy amerykańskie nie będą nią dotknięte.

Wielkie uroczystości w Stalowej Woli

z udziałem Prezydenta R. P.

Stalowa Wola, 14. VI. (PAT.). Stalowa Wola, chluba Centralnego Okręgu Przemysłowego, obchodziła dziś piękną i podniosłą uroczystość poświęcenia wielkich Zakładów Południowych w obecności Prezydenta R. P., członków rządu, przedstawicieli wojska i społeczeństwa.

Zakłady Południowe stanowią wyraz ostatecznych zdobyczy w dziedzinie techniki i mogą być wzorem nowoczesnej konstrukcji tego typu.

Zakłady te zbudowane w rekordowym tempie i prawie w całości z krajowych materiałów, i wyłącznie rękami polskiego inżyniera i robotnika, pracują obecnie całą parą. Dokoła zakładów powstaje należycie zaprojektowane i rozplanowane miasto „Stalowa Wola“.

Po powitaniu z członkami rady administracyjnej zakładów, Pan Prezydent w towarzystwie wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, min. Świętosławskiego, drugiego wicemin. spraw wojskowych gen. Litwinowicza, wojewody Biłyka, gen. Wieczorkiewicza, gen. Łuczyńskiego, gen. Maciejewskiego i świty udał się piechotą na uroczystą Mszę św. przy wielkiej hali walcowni.

U stóp ołtarza powitał P. Prezydenta Biskup-Ordynariusz przemyski Ks. Fr. Barda, który odprawił Mszę polową.

Po uroczystym nabożeństwie drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz wygłosił przemówienie, przedstawiając genezę powstania Stalowej Woli: „dnia 20 marca 1937 roku — mówił m. in. — w lesie, w miejscu, w którym się obecnie znajdujemy, ścięto pierwszą sosnę i rozpoczęto przygotowania do budowy terenu. Od tego czasu do dnia dzisiejszego upłynęła 26 miesięcy i 26 dni.

Na miejscu lasu stoją potężne zakłady, dymią kominy, huczą młoty, warczą maszyny, pracuje kilka tysięcy obywateli R. P. nad podniesieniem jej obronności i niezależności gospodarczej — powstaje nowożytne miasto.

Stało się to dzięki wytężonej, harmonijnej, umiejętnej, planowej pracy kierownictwa, inżynierów, techników i robotników pracujących bezpośrednio na budowie i w przedsiębiorstwach, powołanych do współpracy.

Wszystkie przewidziane planem działy są już uruchomione i pracują o rok wcześniej niż opiewały umowne terminy“.

Po przemówieniu p. wicemin. gen. Litwinowicza Ks. Biskup Barda dokonał aktu poświęcenia Zakładów Południowych Stalowa Wola.

W b. Austrii nadal konfiskują dobra kościelne

Warszawa, 14. VI. (tel. wł.). Z Wiednia donoszą, że duże wrażenie wywołała tam wiadomość o przygotowaniach do konfiskaty majątku zakonu O. O. Cystersów w Klosterneuburgu pod Wiedniem. Zakon ten, cieszący się wielkim uznaniem w katolickich sferach austriackich założony został jeszcze w XII w. za czasów ks. Leopolda Babenberga.

Nieruchomość zakonu i jego słynne winnice przedstawiają wielką wartość. Partia narodowo-socjalistyczna usprawiedliwia konieczność konfiskaty tych posiadłości względami militarnymi, gdyż w Klosterneuburgu znajdują się wielkie warsztaty wojskowe saperskie, które mają być obecnie rzekomo rozszerzone. W sferach katolickich sprawa ta wywołała ogromne poruszenie.

POWRÓT „MARNOTRAWNEGO SYNA“.

Warszawa, 14. VI. (Tel. wł.). Z Brodnicy donoszą, że przez „zieloną granicę“ powrócił do Polski Ernest Jausche, który swego czasu zbiegł do Niemiec. Zastał on w Niemczech tak złe warunki egzystencji, że postanowił wrócić do Polski, wybierając raczej polskie więzienie niż dalszy pobyt w Niemczech.

Brat b. prez. Benesza z żoną bawił w Polsce

Warszawa, 14. VI. (Tel. wł.). W Warszawie bawił przejazdem do Ameryki brat b. prezydenta Czecho-Słowacji Edwarda Benesza b. sen. Wojciech Benesz z żoną. Państwo Beneszowie wyjechali we wtorek do Gdyni, skąd dziś 14 b. m. odpłynęli do Nowego Jorku.

W Gdyni powstaje wyższa uczelnia handlowo-morska

Warszawa, 14. VI. (Tel. wł.). Podjęto tu prace związane z utworzeniem nowej wyższej uczelni, która powstać ma w Gdyni. Będzie to studium handlowo-morskie, pomyślane jako uzupełnienie studiów dla absolwentów wyższych szkół handlowych. Studium to ma mieć program jednoroczny, uwzględniający w szczególności potrzeby polskiego handlu morskiego.

PROCES PRZECIWKO REDAKTOROM „PROSTO Z MOSTU“ ODROCZONY.

Warszawa, 14. VI. (Tel. wł.). Wczorajsza rozprawa przeciwko redaktorom „Prosto z mostu“ o obrazę T. K. K. T. została odroczona do 21 bm., gdyż sąd zgodził się dopuścić kilku świadków oskarżenia i obrony.

†
ś. p.
Adam Pryliński
emerytowany major 7 pułku strzelców konnych.
przeżywszy lat 57, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14 czerwca 1939 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w piątek, dnia 16-go czerwca o godzinie 5 po południu. o czym zawiadamia w ciężkim żalu pogrążona żona, matka, brat i Rodzina.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w sobotę, dnia 17-go czerwca 1939 r. o godzinie 8 rano w kościele św. Szczepana.
Osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. VI. (tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dnia 14 czerwca:

Dewizy: Belgia 90.55, Londyn 24.94, Oslo 125.30, Zurych 120.15, Amsterdam 283.—. Paryż 14.11, Kopenhaga 111.35, N. Jork kabel 5.32 1/8, Sztokholm 128.50.

Akcje: Bank Polski 106, Bank handlowy 44, Bank Zachodni 30, Starachowice 50 1/2, Cukier 36, Modrzejów 19, Haberbusch 58, Węgiel 32, Ostrowiec 78 3/4.

Pożyczki: 4 i pół procentowa wewnętrzna 60 1/2, II. emisji 77 3/4, 4 procentowa dolarowa 39 1/2, 3 procentowa inwestycyjna I. em. 76 3/4, 5 procentowa konwersyjna 65.—, 4 procentowa konsolidacyjna 61 1/2.

OBROTY TOWAROWE ZE SŁOWACJĄ.

Warszawa, 14. VI. (Tel. wł.). Centralna Komisja dewizowa ustaliła warunki obrotu towarowego między Polską a Słowacją. Handel odbywać się będzie na warunkach kompensacyjnych za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. Posiadacze paszportów zagranicznych do Słowacji otrzymywać będą w czekach P. I. R. po 700 koron słowackich tygodniowo, o ile pobyt trwać będzie do 4 tygodni.

Wiadomości z kraju

XVIII Tydzień Społeczny Młodej Inteligencji Katolickiej w Lublinie

W dniach od 26 sierpnia do 1 września r. b. odbędzie się w Lublinie XVIII. Tydzień Społeczny Młodej Inteligencji Polskiej. Głównym tematem rozważań będzie: „Ruch katolicko-społeczny wobec zagadnień społecznych". (Postawa katolicka wobec życia społecznego. Analiza współczesnych ruchów katolickich społecznych. Analiza zagadnień społecznych we współczesnym życiu Polski). Po Tygodniu Społecznym nastąpią obrady Stow. Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" (KAP).

—:ooo:—

Z szerokiego świata

LEGITYMACJA „PREZYDENTA" HACHY. — Dr Emil Hacha, „prezydent" okupowanych przez Niemców Czech, otrzymał od władz niemieckich dokument upoważniający go do podróżowania po... własnym kraju. Treść tego dokumentu — według „I. K. C." — brzmi: **„Drezno, dnia 18 marca 1939 r. — Dowództwo Trzeciej Armii. —**

LEGITYMACJA.

Okaziciel niniejszego p. prezydent Protektoratu Czech i Moraw

dr Emil Hacha

upoważniony jest do swobodnego poruszania się na terytorium Protektoratu w towarzystwie ludzi, których sobie sam dobierze. Wszystkie władze wojskowe i cywilne mają mu udzielić pomocy i ochrony.

Z rozkazu Naczelnego dowódcy III Armii w zastępstwie dowódcy szefa sztabu Schniewind, p. pułkownik sztabu generalnego."

PODAJĄC SIĘ ZA CZŁONKA GESTAPO, WYŁUDZIŁ 56 TYS. KORON CZESKICH. Nieznany osobnik, przedstawiający się za członka Gestapo po dokonał w ostatnich dniach w Pradze kilku oszustw na sumę 56 tys. koron. Osobnik ów przybył do dwóch właścicieli domów na przedmieściu Pragi, przedstawił się za członka Gestapo i orzekł, że ma polecenie skonfiskowania pieniędzy i klejnotów. Przestraszeni właściciele wydali rzekomemu członkowi Gestapo wszystkie swe kosztowności, oraz gotówkę. Policja wszczęła śledztwo.

W NUENAVISTA W COLORADO, PIĘCIU WIĘŹNIÓW PORWAŁO DYREKTORA WIĘZIENIA i jednego z funkcjonariuszy więziennych. Zbuntowani więźniowie opanowali samochód i uciekli, zabierając z sobą dyrektora i dozorcę, których uwolnili dopiero w odległości 4 kilometrów od więzienia. Pościg za uciekinierami dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

W WIEDNIU ZAKOŃCZYŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO SIEDMIU CZŁONKOM DAWNEJ AUSTRIACKIEJ PARTII SOCJAL-DEMOKRAT., oskarżonym o antypaństwową działalność w istniejącym nielegalnie związku socjalistów. Mocą wyroku tzw. ludowego, instytucji ustanowionej przez partię narodowo-socjalistyczną, skazano 2 kobiety na karę 2 i pół lat, zaś 5 mężczyzn na karę od pótora do pięciu lat ciężkiego więzienia. Prasa wiedeńska w czołowych artykułach zaznacza, że wyroki te mają być przykładem odstraszającym od działania na szkodę państwa narodowo-socjalistycznego.

KSIĄŻĘ RUDOLF WINDISCHGRAETZ, WNUK CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA ZABIŁ SIĘ W KATASTROFIE MOTOCYKLOWEJ. Książę Windischgrätz jadąc na motocyklu, zderzył się z samochodem i doznał pęknięcia podstawy czaszki. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Liczył on 27 lat.

W GWAŁTOWNEJ BURZY, KTÓRA PRZESZŁA W AMERYCE nad stanami Ohio, Illinois, Michigan i Kentucky, utraciło życie 5 osób, a przeszło 50 odniosło rany. Szkody wyrządzone przez huragan sięgają setek milionów dolarów.

KRÓL PIOTR JUGOSŁOWIAŃSKI OTRZYMAŁ ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI. Król zdawał egzaminy pisemne w dniach 5, 6 i 7 czerwca b. r. i w wyniku oceny specjalnej komisji profesorskiej został zwolniony z egzaminów ustnych. Wręczenie królowi świadectwa odbyło się w sobotę w sposób uroczysty w obecności księcia regenta Pawła i księżny Olgi, regentów Stankovica i Perovica oraz członków domu cywilnego i wojskowego. Król Piotr kończy dnia 6-go września br. 16-ty rok życia.

Z bieżących spraw gospodarczych

Kredyty dla rolnictwa

Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrywano zagadnienia **polityki zbożowej oraz uchwalono wytyczne działania na odcinku zbożowym w roku gospodarczym 1939/40.**

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił w odniesieniu do rynku wewnętrznego utrzymać normy przemiałowe w dotychczasowej wysokości oraz celem powiększenia rezerw zbożowych zalecił dążyć **do szybkiej rozbudowy magazynów zbożowych oraz wzmocnić aparat handlu zbożem przez rozbudowę central spółdzielczych.**

Ponad to uchwalono szereg zaleceń, mogących się przyczynić do zwiększenia spożycia zboża na rynku wewnętrznym (powiększony przerób żyta na spirytus), oraz mających wpływ na rozłożenie podaży zboża w ciągu całego okresu gospodarczego. Przede wszystkim postanowiono rozszerzyć prowadzoną u nas od kilku lat akcję kredytów rejestrowych i zastawowych. Z nowym okresem gospodarczym uchwalono uruchomić dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż, przy czym ogólna kwota kredytów rejestrowych **wynosić będzie co najmniej 40 milionów złotych**, z tym, że w razie pełnego wykorzystania wymienionych sum, rząd dążyć będzie do ich dalszego zwiększenia.

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych komitet ekonomiczny uchwalił uruchomić w roku gospodarczym 1939/40 kredyty zastawowe dla instytucyj, przedsiębiorstw, spółdzielni i innych central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 procent w stosunku rocznym.

Ponadto uruchomione zostaną kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze i ich centrale. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 procent w stosunku rocznym i zostaną uruchomione począwszy od dnia 1 lipca 1939 r.

Wreszcie uruchomiony zostanie kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła.

Bliższe sprecyzowanie polityki zbożowej w zakresie eksportu zbóż w przyszłej kampanii, a w szczególności sprecyzowanie zakresu i środków pomocy eksportowej, zostanie dodatkowo dokonane przez komitet ekonomiczny ministrów w najbliższym czasie.

Ustawiczne akty terroru w Palestynie

W Palestynie coraz częściej mają miejsce akty terroru i morderstw, dokonywane przez ludzi ubranych w stroje europejskie. Arabowie twierdzą, że tymi terrorystami są żydzi. We wtorek w nocy taka banda tajemniczych osobników, ubranych po europejsku zamordowała we wsi, położonej niedaleko Haify 5 Arabów. Morderstwa te przy równocześnie nieustającym terrorze ze strony arabskich powstańców nie wpływają bynajmniej na uspokojenie w Palestynie. Wobec bezustannie naprężonej sytuacji władze brytyjskie zmuszone są powiększać garnizony wojskowe dalszymi oddziałami z Anglii czy Egiptu. We wtorek do Haify zawinął transportowiec brytyjski, przywożąc na pokładzie batalion strzelców.

—ooo—

Echa zamachu na księżnę Kentu

W Londynie odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Lawlor, oskarżonemu, iż przed paru dniami dał strzał w stronę samochodu ks. Kentu oraz w okno domu zamieszkałego przez siostrę króla księżnę Harewoods. Oskarżony liczy lat 48 i jest australijczykiem, przybyłym do Anglii w połowie kwietnia b. r. Czwartego czerwca wieczorem widziano go na przeciw pałacu księżny Harewoods, po czym na drugi dzień rano stwierdzono, że szyba w jednym z okien pałacu została przestrzelona. Wieczorem tegoż dnia widziano Lawlora siedzącego na schodach domu, zamieszkałego przez księstwo Kentu. W chwili gdy na ulicę wyjechał samochód, w którym księżna Kentu udawała się do kina, **Lawlor dał z ukrytej pod pachą broni strzał, który na szczęście nie trafił w samochód.** Cel strzału, jak ustaliło śledztwo, nie ulega wątpliwości, gdyż w owym czasie na ulicy poza samochodem księżny Kentu nikogo więcej nie było. Lawlora ujęto w chwili, gdy uciekał na rowerze. Lawlor odmówił podania powodów dania strzału. Cała sprawa, mimo pozornej tajemniczości, zakrawa raczej na niepoczytalny wybryk, lub demonstrację. W wyniku przewodu w sądzie policyjnym, postanowiono postawić Lawlora w stan oskarżenia i rozprawa przeciw niemu odbędzie się wkrótce przed londyńskim sądem karnym.

—ooo—

Międzynar. związek prasy lotniczej powstanie w Rzymie

Po 10-dniowych obradach nastąpiło w obecności min. kult. lud. Alfieri zamknięcie międzynarodowego kongresu prasy lotniczej w Rzymie. Jak wynika ze sprawozdania końcowego, najważniejszą uchwałą kongresu jest przyjęcie wniosku polskiego, **przewidującego utworzenie międzynarodowego związku prasy lotniczej ze stałą siedzibą w Rzymie.** Opracowanie odpowiedniego statutu dla tego wniosku powierzono komitetowi obecnego kongresu. **W pracach kongresu rzymskiego wzięły udział reprezentacje 23 narodowości.** Reprezentację polską stanowili: prezes klubu sprawozdawców lotniczych red. T. Miciukiewicz, płk. Abzółtowski, W. Czarnecki, inż. Kosko, p. M. Zawadzka, redaktor Strumph-Wojtkiewicz, red. Kowalski, Ostaszewski i Drengowski. Czterej ostatni przybyli na samolotach RWD 13 i Bąk, które zajęły siódme i drugie miejsce w klasyfikacji międzynarodowej. W toku prac kongresowych inż. Kosko wygłosił fachowy odczyt, przyjęty z dużym zajęciem przez obecnych. Następne kongresy prasy lotniczej odbędą się w r. 1940 w Berlinie, w 1941 w Amsterdamie i w r. 1942 — ponownie w Rzymie.

—:ooo:—

K. L. KONIŃSKI.

Czy zamknąć granicę od Niemiec?

W związku z artykułem p. Macieja Szukiewicza zamieszczonym w 156 Nrze „Głosu Narodu" otrzymaliśmy od znakomitego publicysty p. K. L. Konińskiego dłuższe wywody polemiczne, które przytaczamy w wyjątkach:

„Gdyby dla niezadowolonych z reżimu Hitlera zamknięta została możność ujścia za granicę, to strach przed reżimem byłby jeszcze większy. Zwiększyłaby się jeszcze bardziej liczba samobójców. Ale czyż nie jest to czysty zysk dla systemu terroru, jeśli pewna ilość malkontentów pozabija się sama, na własną rękę"?

„P. kustosz Szukiewicz żąda obstawienia granicy od Niemiec karabinami maszynowymi..." „Niech żywa noga nie przejdzie granicy", lecz, nawiasem powiedziawszy, której granicy? Przecież teraz już i czeska i słowacka granica są także polsko-niemiecką granicą! P. kustosz Szukiewicz celuje w żydowskich uciekinierów świadomie, ale nieświadomie uderza i w słowiańskie ofiary zaboru i najazdu, dla których jedynym ocaleniem jest ucieczka przez granicę, w danym razie — polską. P. kustosz obawia się szpiegostwa. Byliby Niemcy naiwni, gdyby tylko na tych szpiegów liczyli, którym się uda przemknąć przez zieloną granicę..."

„Podziwiam ostrożność. Ta nigdy nie zawadzi. Istotnie może być podejrzana jakaś figura między uciekinierami, ale byłyby to same podejrzane figury co z Niemiec uchodzą?..."

„Niech żywa noga nie przejdzie granicy" — nie mogę inaczej ocenić tego domagania się, jak tylko jako głęboko nieludzkiego..." „Nieludzkie" w sensie zaprzeczenia prawa azylu, które ludzkość cywilizowana powszechnie przyznała przestępcom politycznym, a cóż dopiero biernym ofiarom politycznego prześladowania! Nie daj Boże, aby Polska miała dać przykład takiej nieludzkości, takiego naruszenia prawa obyczajowego od dawna uświęconego i uznanego!..."

„Zamiast żeby ci ludzie tam zostali zakatrupieni, oni mogą poza granicami Niemiec tworzyć ośrodki walki podziemnej, mogą też jak np. Czesi tworzyć legiony. Zawsze dotąd w historii rewolucje przeciw despotom i tyraniom czerpały swą podnietę ze środowisk emigracyjnych."

„Natomiast może powstać kwestia, co robić z uciekinierami jeśliby ich ilość stawała się rzeczywiście uciążliwą? Myślę, że ludzie którzy nie mają własnych środków życia powinni zapracować na chleb przy robotach publicznych w miarę realnych sił każdego. Inni, ci, którzy mają ducha wojskowego — niech tworzą legiony, jak Czesi".

UW. RED. „GŁ. N." — Sądzimy, że poglądy p. M. Szukiewicza i p. K. L. Konińskiego, rozbieżne w teorii, w praktyce godzą się z sobą. Ani p. Szukiewicz nie odrzuca możliwości przyjęcia przez Polskę bezpiecznych dla nas uciekinierów, ani p. Koniński nie radzi przyjmować wszystkich. Praktycznym rozwiązaniem byłoby gromadzenie uchodźców w osobnych pomieszczeniach.

Przegląd prasy

Odwet za prześladowanie Polaków w Niemczech

„Słowo Pomorskie" (Toruń) zajmuje się prześladowaniem polskości w Niemczech, a przypomniawszy słowa p. min. Becka, że w tej sprawie będziemy się kierowali „zasadą wzajemności" pisze:

„Pp. Donimirskich wyzuto z rodzinnego majątku. Iluż to ziemian niemieckich na Pomorzu lub w Wielkopolsce winno było wylecieć tak samo jak Donimirscy? Polskich ziemian w Prusach Wschodnich jest kilku, u nas niemieckich ziemian jest kilkuset. A jak pomszczona została krzywda wyrządzona ks. Sochaczewskiemu z Krasnejłąki w pow. sztumskim, który w 6 godzin opuścić musiał probostwo i dziś tuła się po znajomych, ponieważ mu żaden hotelista i żaden kamienicznik w Rzeszy mieszkania odnająć nie chce?! A dlaczego włościanin Arka Bożek nie może powrócić do swej dziedzicznej zagrody pod Raciborzem? W gimnazjum polskim w Kwidzyniu wybito szyby. Mniejsza o to, ale gorzej, że dziś żaden profesor tej uczelni nie dostanie mieszkania u właściciela domu Niemca, w żadnym niemieckim lokalu go nie obsłużą, żaden niemiecki kupiec nic mu nie sprzeda. Gimnazjum polskie w Kwidzyniu jest dziś w sytuacji, w której na dłuższą metę nikt nie wytrzyma. Urzędnikowi p. Donimirskiego pozwolono po usilnych zabiegach powrócić do Waplewa. Cóż kiedy zastosowano wobec tego maltretowanego Polaka coś w rodzaju „włoskiego strajku", który uniemożliwia mu zarządzanie majątkiem, a życie czyni wręcz piekłem. Oto zizolowano tego Polaka kompletnie, żaden Niemiec nie odezwie się doń słówkiem, urzędy nie rozmawiają z nim, służby folwarcznej do niego się nie dopuszcza.

Żądamy odwetu! Za Donimirskich, ks. Sochaczewskiego, Arkadego Bożka, za gimnazjum polskie w Kwidzyniu, za zrabowanie Domu Polskiego w Raciborzu, za te codzienne męki, na jakie wystawieni są Polacy w Trzeciej Rzeszy. Głos mają władze polskie".

Włochy nie będą mogły pomagać Niemcom

Major Kurpisz omawia w „Dzienniku Poznańskim" szanse państw „osi" na wypadek wojny. — Słusznie stwierdza, że Włochy nie będą mogły Niemcom pomóc, bo same dzięki swemu położeniu będą najbardziej zagrożone.

„Linia „Zygfryda" — pisze — wciąż nie jest jeszcze gotowa (a już we wrześniu 1938 miała być „murem ze stali i betonu") nawet „nie wytrzymała" powodzi Renu; w czasie wojny uwięzi ona około 40 dywizji niemieckich dla swej obsady, czyli że do działań na wschodzie musieliby Niemcy użyć również i sił... włoskich. Należy wątpić, by Włosi chcieli ginąć za Gdańsk, wtedy, gdy siły francuskie mogłyby zejść na dolinę Lombardii, a flota anglo-francuska stanęłaby do celów... na Półwyspie Apenińskim. Raczej należy sądzić, iż **strona niemiecka musiałaby dać pomoc militarną swemu sojusznikowi,** czego przedsmakiem jest rozlokowanie już obecnie 15 dywizyj i kilkuset samolotów niemieckich w północnych Włoszech oraz wniesione „wiano" sprzętu artyleryjskiego czeskiego".

„Gazeta Polska" przeciw Stron. Nar.

„Gazeta Polska" w swoisty sposób naświetla stosunki na politechnice lwowskiej i domaga się ostrych represyj.

„Sytuacja — pisze — jest jasna i oczywista. Istnieje organizacja, — znajdująca się poza nawiasem normalnego życia politycznego narodu — która powodowana nienawistnymi uczuciami i politycznym celem obalenia rządu oraz podkopania porządku konstytucyjnego, znalazła ostatnie(?) refugium, jedyną(?) już ostoję na terenie wolności akademickiej. A prowadząc tam bezkarnie swoją akcję, doprowadziła istnienie tych wolności do absurdu i podkopała normalną pracę wychowawczą akademickich warsztatów naukowych".

Naczelny organ O. Z. N. wzywa do walki ze Stron. Narodowym.

Wiadomości sportowe

Para Tłoczyński-Baworowski zaczyna wypływać

Wtorek był w mistrzostwach tenisowych Francji dla Polaków bardzo szczęśliwy. W dniu tym para polska **Tłoczyński — Baworowski** walczyła dwa razy i odniosła w obu walkach zwycięstwa. Najpierw Polacy pokonali parę amerykańską Sniss — Robertsohn 7:5, 9:11, 8:6, 8:6, następnie zwyciężyli reprezentacyjną parę Anglii Hare — Wilde 2:6, 8:6, 8:6, 6:3. — Zwycięstwa te dubla polskiego zasługują na wielkie podkreślenie, i wywołały we Francji dużą sensację. My tu dobrze wiemy, że dotychczas wszelkie gry naszych par kończyły się zawsze klęskami, toteż te zwycięstwa są wielkimi i miłymi niespodziankami. Najbliższym przeciwnikiem pary polskiej jest para jugosłowiańska Puncec — Mitic.

Jędrzejowska we środę nie brała udziału w grach.

Wszyscy chcą oglądać Kusocińskiego

Po ostatnim świetnym biegu w Helsinkach Kusociński stał się ponownie wielką rewelacją wśród biegaczy światowych. Wszyscy chcą go obecnie oglądać; tego biegacza, który zdecydowanie zagraża hegemonii Finów na długich dystansach. Toteż zaproszenia sypią się jak z rogu obfitości: Sztokholm, Antwerpia, Helsinki.

W bież. tygodniu Kusociński startować będzie dwukrotnie w Szwecji, oba razy na dyst. 1.500 m, w piątek 16 b. m. w zawodach, organizowanych w Sztokholmie, a w niedzielę 18 w miejscowości Vipuri. Na zaproszenie do Antwerpii odpowiedziano odmownie, ponieważ w tym samym terminie (25 bm.) projektowane są wielkie zawody w Warszawie, na które zaproszono doskonałych biegaczy fińskich Pekuriego i Maeki. Związek fiński jeszcze nie udzielił odpowiedzi.

OGÓLNO-KRAJOWE ZAWODY LOPP MODELI SZYBOWCÓW W BODZOWIE.

W dn. od 7 do 10 b. m. odbyły się w Bodzowie **4-te ogólno-krajowe zawody LOPP modeli szybowców.** 83 zawodników przedstawiło komisji 257 modeli wzorowanych przeważnie na polskich typach szybowców wyczynowych.

Najlepszy czas 5 min. 23 sek. uzyskał instr. Wesołowski (Warszawa), 2) Bystydziński (Łódź) 3 min. 15 sek. Spośród juniorów: 1) Czachorowski (Pomorze) 1 min. 42 sek. Zespołowo zwyciężył Pomorski Okręg Wojewódzki LOPP.

Zarząd główny LOPP ufundował dla zawodników szereg nagród na ogólną sumę 1.000 zł. Zawody wykazały bardzo poważny postęp w dziedzinie budowy modeli latających szybowców.

—oOo—

Anglik trenerem piłkarzy polskich. Polski Związek Piłki Nożnej przyjął ofertę dawnego piłkarza Arsenalu **Alex James'a** i zaangażował go na półtora miesiąca od 1 lipca do 15 sierpnia na trenera piłkarzy polskich.

Tenisowe mistrzostwa Małopolski rozpoczynają się dziś we czwartek, o godz. 16 na kortach Cracovii. Trwać one będą od 15—18 bm. W dalsze dni rozpoczynać się będą gry o godz. 9 rano i o 16. Udział spoza Krakowa zgłosili już Tarłowski, Kończak, Bratek, Gotszalk, Czajkowski, Ksaw. Tłoczyński, a z pań Z. Jędrzejowska, Gajdzianka, Bemówna, Łuniewska, a więc czołowe „rakiety" Polski.

Dąbski i Legia zdobyły mistrzostwa kl. A. Okr. krak. w swych grupach. W najbliższym czasie wezmą udział w rozgrywkach międzygrupowych o wejście do Ligi okr. Do kl. B spadają Czarni i Siła.

Radio

WYCIECZKA STATKIEM DO RAPPERSWILU — TRANSMISJA ZE SZWAJCARII. Rapperswil, to miejsce, z którym związana jest część polskiej historii i duży wkład naszej pracy kulturalnej. W czasach niewoli skupiały się tam właśnie, w muzeum polskim, dokumenty naszego życia narodowego. — W roku 1870 hrabia Broel Plater założył to muzeum, przekazując je w 11 lat potem narodowi polskiemu, z tym, że będzie ono istniało na wolnej ziemi szwajcarskiej, aż do czasów odzyskania niepodległości. — Bogate zbiory rapperswilskie przeniesione zostały przed laty do Warszawy. Obecnie w zamku rapperswilskim istnieje propagandowe Muzeum Polski Współczesnej, które ściąga do siebie turystów zagranicznych. Jedną z takich wycieczek odbędą słuchacze polskich rozgłośni dnia 15 czerwca o godz. 19.40. Ze statku, na którym do Rapperswilu jadą różne grupy turystyczne szereg ciekawych reportaży i rozmów przeprowadzi p. Halina Kenar, kierownik muzeum w Rapperswilu.

PIEŚNI LUDOWE ISLANDII, SZWECJI I ESTONII. Program muzyczny P. Radia we czwartek, dnia 15. VI. przyniesie melodie krajów Północy. Ludowe pieśni islandzkie usłyszą radiosłuchacze w audycji, opracowanej przez śpiewaka islandzkiego Aggerta Stefanssona, który jednocześnie wystąpi jako solista koncertu o godz. 18.00. Tegoż dnia o godz. 21.20 koncert pozna słuchaczy z muzyką innego kraju północnego. Będzie to transmisja ze Sztokholmu zatytułowana "Trubadurzy szwedzcy". Wieczór ten — to rapsodia na tematy ludowe szwedzkie, w układzie Svena Skölda w wykonaniu artystów tego kraju. Wreszcie o godz. 22.25 wystąpi przed mikrofonem śpiewaczka estońska Ida Loo, która pozna publiczność polską z pieśniami Estonii.

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 15 CZERWCA. Oktawa Bożego Ciała; bł. Jolanty, żony Bolesława Pobożnego; św. Wita, Modesta i Krescencji, męczenników.

Wschód słońca o godz. 3.14, zachód o godz. 19.58. Długość dnia 16 godzin 44 minuty.

——oOo——

Kronika krakowska

ODZNACZENIE SZKÓŁ KRAKOWSKICH ZA ZAMIŁOWANIE DO CZYSTOŚCI. W ramach akcji Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa, zorganizowany został w roku ubiegł. po raz pierwszy konkurs czystości dla krakowskich szkół powszechnych. Pomyślne wyniki zeszłorocznego konkursu spowodowały władze i Ob. Komitet Czystości Krakowa do ponowienia go w roku bieżącym. Podobnie zatem, jak poprzednio dokonano komisyjnego zbadania stanu czystości we wszystkich szkołach krakowskich. Stwierdzono przy tym, że 15 szkół powszechnych wyróżnia się w sposób szczególny pod względem pielęgnowania czystości i higieny. Wobec tego postanowiono szkoły te obdarzyć specjalnymi upominkami w postaci obrazów z pamiątkowymi dedykacjami. Uroczyste wręczenie tych nagrod, ufundowanych przez Ob. Komitet Czystości Krakowa, nastąpi we czwartek dnia 15 bm. o godz. 12-tej w sali portretowej na Ratuszu.

TRADYCYJNA PROCESJA W OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA. We czwartek o godzinie 5 po południu odbędą się w kościele Najsw. Panny Marii nieszpory, po czym wyjdzie z kościoła tradycyjna procesja, która obejdzie Rynek Główny dokoła. Procesję będzie prowadził ks. Infułat dr Kulinowski. Niewątpliwie mieszkańcy domów przy Rynku udekorują okna, iluminując je równocześnie.

PRACE NAD BUDŻETEM MIEJSKIM. We środę rozpoczęły się posiedzenia komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej, która będzie obradować nad budżetem, przedłożonym przez magistrat. Obrady nad budżetem skończą się prawdopodobnie w piątek, po czym budżet zostanie przedłożony Radzie Miejskiej do uchwalenia. Budżetowe posiedzenia Rady odbędą się z końcem czerwca.

ZEGAR, KTÓRY WPROWADZA W BŁĄD. Od pewnego czasu zegar na wieży Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Długiej (róg ul. Basztowej), śpieszy o kilka minut, wprowadzając w błąd przechodniów, zwłaszcza tych, którzy idą na dworzec. Szczególnie obecnie w okresie „Dni Krakowa" i wzmożonego ruchu wycieczkowego zegar, wskazujący mylnie, wprowadza zamieszanie. Czytelnicy „Głosu Narodu" proszą „kompetentne czynniki", aby zajęły się doprowadzeniem zegara do ładu.

UKARANIE KUPCÓW ZA NIEPORZĄDKI I NIEUJAWNIANIE CEN. We środę sześć komisji badało sklepy krakowskie pod względem utrzymywania porządku, a zarazem w celu stwierdzenia, czy ceny są ujawnione. W wyniku kontroli około 150 osób ukarano doraźnie, zaś w kilku cięższych wypadkach zrobiono doniesienia karne.

SAMOBÓJSTWO. We środę około godziny 2-giej w mieszkaniu przy ul. Smoczej 4, powiesił się niejaki Lebenstein, zamieszkały przy ul. Bonifraterskiej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Powód samobójstwa nieznany.

——oOo——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Zofia Szwarnóg, l. 73, wdowa; śp. Tadeusz Kownacki l. 40, emer. urzędnik P. K. P.

Komunikaty

NABOŻEŃSTWA W KOŚCIELE S. S. WIZYTEK. Z okazji święta Najśl. Serca P. Jezusa odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 bm. w kościele SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej l. 16, nabożeństwo 40-godzinne z wystawieniem Najśw. Sakramentu w następującym porządku: Przez wszystkie 3 dni Prymaria o godz. 6, Wotywa o 8.30, Suma z kazaniem o 10.30. Nieszpory z kazaniem w piątek i w sobotę o godz. 17, w niedzielę o 18.30.

ZBIÓRKA ŁOMÓW METALOWYCH NA F. O. N. Do 17 bm. odbywa się zbiórka łomów w opszczególnych realnościach na terenie m. Krakowa. Mieszkańcy każdego domu złożą w jednym miejscu wszelkie zbędne przedmioty metalowe pod opieką jednego z lokatorów, który powiadomi Okręgowy Magazyn Zbiórkowy Łomów — Kraków, ul. Rakowicka l. 22 pisemnie, względnie telefonicznie nr. 132-51, podając ulicę i nr. domu. Między 19 a 24 bm. będą zgłoszonymi ulicami przejeżdżały ciężarowe samochody, które będą zbierały nagromadzone łomy w poszczególnych domach i odwoziły do magazynów łomów.

WAGON RESTAURACYJNY W POCIĄGACH POSPIESZNYCH. Od 15 czerwca do 30 września będzie kursować wagon restauracyjny w pociągach pośpiesznych Kraków—Krynica nr. 603/605, Kraków odj. 10.14, Krynica przyj. 14.58 i z powrotem w poc. nr. 624/604 Krynica odj. 15.32 Kraków przyj. 20.03.

WYCIECZKA DO KATOWIC. Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 18 czerwca wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem: „Do miasta kominów". Odjazd z Krakowa 18 VI. o godz. 8.20, przyjazd do Katowic około godz. 10.20, odjazd z Katowic około godz. 20.10, przyjazd do Krakowa około godziny 22-ej. Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: 3.00 zł. —

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY. Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach 17—19 czerwca wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na wystawy: „Nowoczesny sklep detaliczny, Architektura wnętrzy" i „Świat kobiecy". Odjazd z Krakowa 17. VI. około godz. 22, przyjazd do Warszawy 18. VI. około godz. 5.38, odjazd z Warszawy 19. VI. około godz. 14.30, przyjazd do Krakowa około godz. 22. Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego wstępu na wystawę wynosi: 12.90 zł.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 15. VI. „Jak wam się podoba".
Piątek, 16. VI. przedstawienie szkolne (wyprzedane).
Sobota, 17. VI. „Jak wam się podoba".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju".
APOLLO: „Gdy Madelon"...
DOM ŻOŁNIERZA. Od 10 do 15 czerwca „Gibraltar".
LOPP: 1) „Pościg" w gł. roli Joan Bennet; 2) „Powrót Arsena Lupina" (M. Douglas i W. Bruce).
PROMIEŃ: „Wyspa skazańców" i „Mój przyjaciel Maharadża".
STELLA: 1) „Tydzień przed ślubem", 2) „Obrońcy Rio Grande".
SZTUKA: „Booloo".
ŚWIT: „Szarlatan" (Borys Karloff) i „Zaginiona dżungla".
UCIECHA: „Macierzyństwo" i „Wesoła czwórka".
WANDA: „Andy Hardy zakochany".

——x——

„CYRULIK WARSZAWSKI". Dziś we czwartek w sali teatru Domu Żołnierza ostatni pożegnalny występ Jarossy'ego w rewii **„Ktoś z nas zwariował"**. Dochód na F. O. N. — Początek o godz. 8.15 wieczór. Bilety w cenie od 1.— zł do 3.— do nabycia w kancelarii Domu Żołnierza, a od godziny 6.30 wieczór w kasie teatru Domu Żołnierza.

„Dni Krakowa"

Dnia 15 czerwca po uroczystościach procesji oktawy Bożego Ciała odbędzie się tradycyjny wjazd **Lajkonika** na Rynek Krakowski. W roku bieżącym na obchód ten nie będą budowane trybuny. Wieczorem o godz. 21 w Barbakanie będzie powtórzone widowisko **„Wesele Krakowskie"** w wykonaniu zespołu regionalnego pod kierownictwem p. Mariana Mikuty. Trzecie przedstawienie **„Kawalera Księżycowego"** odbędzie się w piątek 16 czerwca. Koncerty symfoniczne Polskiego Radia rozpoczynają się 17 czerwca.

Uroczystości mieszczańskie

W nadchodzącą niedzielę tj. 18 b. m. odbędą się w Krakowie uroczystości, które przypomną mieszkańcom Krakowa oraz przybyłym na „Dni Krakowa" wycieczkom świetne tradycje krakowskiego mieszczaństwa. Na uroczystości te złożą się **odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Michała Stachowicza**, wybitnego malarza dawnego Krakowa z epoki Kościuszki i Ks. Józefa, oraz doroczny **pochód Bractwa Kurkowego i Cechu** na Rynek pod Wieżę ratuszową, gdzie nastąpi piękna uroczystość złożenia hołdu miastu Krakowowi.

Otwarcie wystawy miniatur

We środę odbyło się w Krakowie w pałacu hr. Ksawerego Pusłowskiego, wobec przedstawicieli władz, świata intelektualnego Krakowa i zaproszonych gości, otwarcie wystawy **miniatur**.

Na wystawie są reprezentowane dzieła najwybitniejszych miniaturzystów świata jak Isabey'a, Augustina, Cesway'a, Fuegera, Daffingera, a z polskich Marszałkiewicza, Kosińskiego i wielu innych. Miniatury objaśnia bogato ilustrowany **katalog**, dający równocześnie **zarys historii miniatury.**

Prawda o gimnazjach kupieckich

W związku z artykułem p. Z. W. Szczygielskiego, zamieszczonym w „I. K. C." z dnia 7 czerwca b. r., Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych w Krakowie, prosi nas o zamieszczenie następujących wyjaśnień:

Ogół szkół handlowych w całej Polsce — to **szkoły „społeczne"**, utrzymywane przez samorządy gospodarcze i terytorialne oraz przez organizacje społeczne. Szkoły te są subwencjonowane przez państwo. **Forma organizacyjna szkół „społecznych" jest celową i wygodną, ułatwia bowiem nawiązanie ścisłego kontaktu z życiem gospodarczym, co jest podstawą szkolnictwa zawodowego. Na ogólną liczbę 261 szkół handlowych w Polsce znajduje się 208 szkół społecznych, 36 państwowych, a tylko 17 szkół należących do osób prywatnych. Na podstawie stosunków w niektórych szkołach prywatnych nie można więc wysnuwać wniosków dotyczących całokształtu szkolnictwa.**

Nauka języka polskiego w gimnazjum kupieckim uwzględnia w pełni dorobek kultury polskiej. Wartość naukową i wychowawczą tego przedmiotu docenia się całkowicie.

Absolwenci szkół handlowych, a od br. absolwenci gimnazjów kupieckich wstępują do pracy zawodowej i znajdują w niej dobrą podstawę bytu. Tak jak i w innych zawodach wolnych absolwent gimnazjum kupieckiego ma możność uzyskania korzystnych warunków materialnych w zależności od cech osobistych i zdolności zawodowych. Zdobycie w handlu stanowiska jest tym bardziej możliwe, że w dziedzinie handlu hurtowego i detalicznego, wewnętrznego i zagranicznego odczuwa się brak pracowników kwalifikowanych.

Nauczyciele gimnazjów kupieckich posiadają studia uniwersyteckie oraz praktykę zawodową. Znikomy procent nauczycieli uczących przedmiotów praktycznych ma wykształcenie średnie, co jest zgodne z ustawą o kwalifikacjach dla nauczycieli szkół zawodowych. Specjalnemu kształceniu i dokształcaniu nauczycieli poświęca się wiele wysiłku i uwagi. Praca ta idzie w następujących kierunkach: Szkoła Główna Handlowa oraz Akademie Handlowe w Krakowie, Lwowie i Poznaniu uwzględniają w programie specjalne wykłady z zakresu dydaktyki i organizacji szkolnictwa handlowego. Kursy „pedagogiczne" i „wprowadzające w zagadnienia szkolnictwa zawodowego" w Warszawie i we Lwowie, przez które muszą przejść wszystkie osoby wstępujące do szkolnictwa zawodowego zawierają podstawowe wiadomości specjalne potrzebne każdemu nauczycielowi. Często odbywają się nauczycielskie zjazdy i konferencje. Od kilku lat wydaje się „Kursy Korespondencyjne", dostarczające nauczycielom aktualnego materiału potrzebnego do prowadzenia nauki.

Myślą przewodnią reformy szkół handlowych i zadaniem nowozorganizowanych gimnazjów kupieckich jest kształcenie młodych ludzi, którzy wstąpią do zaniedbanego i przez wieki lekceważonego **handlu polskiego** oraz pracą swą podniosą tę ważną dziedzinę naszego gospodarstwa społecznego. W tej myśli władze szkolne, samorządy i organizacje gospodarcze oraz nauczyciele szkół handlowych podjęli i wykonali ogrom pracy w zakresie ustalenia typów szkół handlowych zgodnych z potrzebami gospodarczymi naszego kraju, ustalenia sieci tych szkół, opracowania **podręczników** dla młodzieży i różnych publikacyj dla nauczycieli, dokształcania nauczycieli, wyposażenia szkół w budynki, pracownie, pomoce naukowe. Przy samym opracowaniu **programów naukowych** i podręczników pracowało przeszło dwa tysiące osób przedstawicieli świata gospodarczego, władz szkolnych, wybitnych specjalistów oraz nauczycieli. Wyniki tej pracy są już widoczne: **Młodzi, wykształceni i dzielni ludzie tworzą coraz częściej placówki polskiego handlu.**

——oOo——

Utworzenie Komitetu Beatyfikacji ks. Biskupa Zyg. Łozińskiego

W poniedziałek o godzinie 4 po południu odbyło się w Domu Katolickim zebranie organizacyjne „Komitetu Beatyfikacji Ks. Biskupa Zygmunta Łozińskiego w Krakowie". Zebranie zagaił przeor O.O. Paulinów ks. Klemens Izdebski. Przewodniczącym zebrania wybrano dyr. Michała Pelczara, sekretarzem prof. Sintela. Prof. Ludwik Skoczylas wygłosił odczyt pt. „Ks. Biskup Zygmunt Łoziński, pasterz według Serca Jezusowego". Mówca opisał koleje życia biskupa Łozińskiego i scharakteryzował Jego świetlaną postać. Po odczycie wybrano Komitet w następującym składzie: pp. dr Estreicherowa, Salomea Sakowiczowa, ks. przeor Izdebski, prof. Ludwik Skoczylas, mjr. Wład. Skowroński, prof. dr Józef Święcicki, dyr. Michał Pelczar.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 16 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Pogadanka; 8.15 Kłopoty i rady; 11.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospod.; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka; 16.20 Utwory fortepianowe; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17.00 Płyty; 18.00 Koncert; 19.00 „Nad Niemnem“; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Płyty; 20.05 Reportaż z XII Raidu Automobilowego; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Pieśni szwedzkich kompozytorów; 21.25 Medytacje; 21.45 „Don Juan“ 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim i węgierskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze;; 13.50 Płyty; 17.00 Muzyka kameralna; 17.40 Płyty; 17.50 Odczyt; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.25 Dokąd jechać w święto? 20.30 Z boisk i bieżni; 20.35 Wiadomości sportowe; 21.45 Płyty.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.50 Płyty; 17.00 Poradnik sportowy; 17.10 Koncert chóru; 19.30 „Wesoły wieczór“; 20.15 Wiadomości z Polski w języku czeskim; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 21.45 Płyty.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.25 Pogadanka; 14.10 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.10 Płyty; 17.45 Odczyt; 19.30 Muzyka popularna; 20.15 Rezerwa programowa; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie.

Km. 467/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na wniosek Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie, przez pełnom. Dra Zygmunta Lilienthala adwokata w Krakowie, ul. Basztowa 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1939 r., o godz. 10 w Czarnej koło Pilzna, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Jana Piroga w Czarnej koło Pilzna, składających się z 2.000 kg żyta, 1 wagi decymalnej, 1.000 kg koksu, 500 kg mąki. żytniej, 500 kg mąki pszenej oraz 1 aparatu radiowego Telefunken, oszacowanych na łączną sumę

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Rychter.

Wyniki wyborów w Kaliszu

W niedzielę odbyły się w Kaliszu wybory do Rady miejskiej. Według dotychczasowych, zawsze jeszcze prowizorycznych obliczeń, Stronnictwo Narodowe zdobyło 10—12 mandatów, „Ozon“ 4—5 mandatów, socjaliści 22—23 mandaty, żydzi 7—9 mandatów.

Dokładne wyniki będą znane dopiero po kilku dniach. Powodem tak długiej zwłoki w ogłoszeniu wyników wyborów są podobno obliczenia komisyj obwodowych, których dokonano niesłychanie chaotycznie i z grubymi błędami.

Na powyżej przedstawiony wynik wyborów złożyły się następujące przyczyny: Ogromny procent Polaków nie głosował z lenistwa. Szczególnie grzeszyła tu inteligencja. Drugą przyczyną powodzenia socjalistycznego jest doskonale po żydowsku opracowany plan podziału głosów wyborczych, dokonany między socjalistami i żydami. Żydzi tylko w dwóch okręgach z wybitną przewagą swoją (jeden okręg aż 70 procent żydów) głosowali na swoje listy, natomiast we wszystkich innych okręgach rzucili masowo swoje głosy na socjalistów.

Trzecim i najważniejszym bodaj czynnikiem sprzyjającym socjalistom i żydom były sporządzone listy wyborców. Socjalistyczno-„sanacyjny“ magistrat sporządził je tak szkodliwie z punktu widzenia interesów Polaków, że ogromny procent wyborców Polaków nie mógł głosować w ogóle, chociaż są to starzy, zasiedziali obywatele miasta Kalisza. Należy zwrócić przy tym uwagę, że liczni Polacy zapoznali swoje obowiązki kontrolowania spisów wyborczych, mimo ustawicznych apelów Stronnictwa Narodowego.

Sygnatura: IX. Km. 2171/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Kotarby i Józefy Kotarbowej w Krakowie, nieruchomość obj. lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Rakowice, składającej się z parceli lkat. 162 i 122/85 o powierzchni 575 m. kw. Na parceli lkat. 162 stoi dom mieszkalny murowany 1-no piętrowy. Nieruchomość ta położoną jest w Rakowicach, ul. Wigury 184 i ma urządzoną księgę hipot. przy Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 25.222.—, cena zaś wywołania wynosi zł 18.916 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.522 gr 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 14 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTR. DZIENNIKA „GŁOS NARODU“:

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: P. Stanisława Pelczar zł 1.50. Dr Władysław Łubkowski, Cieszyn zł 5.—.

Na Fundusz Obrony Narodowej: Dr Łubkowski Władysław, Cieszyn zł 20.—.

Na kuchnię S. Samueli: Dr Łubkowski Władysław, Cieszyn zł 5.—. Maria Lewaj, Wieliczka zł 5.—. Pogorzelscy — zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr Marii Rosenowej zł 5.—.

ANDREW SOUTAR. 65

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Mam w kieszeni, a nadto wypisany w sercu. To okropne, że musisz sama wracać.

— Za co ty mnie masz? — oburzyła się Janith. To mój kłopot nie twój. Jesteś dzieciak i ja bardziej czuję się twoją matką niż narzeczoną. Swoją drogą wolałbym, żebyś mnie odwiózł do stacji kolejki. Bilet kosztuje pensa, a ostatecznie w tym szczęściu możemy sobie pozwolić na małą rozrzutność.

Dennis zawiózł ją autobusem na stację kolei podziemnej i wsadził do wagonu, po czym wrócił do siebie. Był szczęśliwy. Los się odwrócił. Wielka okazja, na którą czekał tak długo, spadła jak z nieba. Dadzą tę posadę, to pojedzie do Szkocji. Pokaże co umie, czym jest. Zaimponuje im swoją wynalazczością — za kilka miesięcy poprosi o urlop, wyjedzie z Janith. Życie jest dobre. Miłość — piękna. Świat — radosny.

Gospodyni dała mu list doręczony prywatnie. Rozdzierał kopertę z powstrzymywanym oddechem, w trwodze, że może w ostatniej chwili coś się odmieniło i nie dostanie posady. Gospodyni opowiadała, że list przywiózł pan, który przyjechał taksówką. Prawdziwy pan, bardzo elegancki, pięknie mówił i prosił, żeby oddać ten list panu O'Brienowi natychmiast skoro się zjawi.

List brzmiał następująco:

W związku z zaofiarowaną posadą prosimy łaskawie stawić się u lorda Dargota w hotelu Brasted. Lord jest jednym z dyrektorów firmy i chciałby się upewnić czy inżynier, którego przyjmie, ma wszelkie wymagane kwalifikacje.

Dennis O'Brien pośpieszył bez straty czasu pod wskazanym adresem. Z trudnością trzymał się ziemi, gdyż skrzydła nadziei, które wyrosły mu z ramion, podrywały go w górę.

W hotelu nadzwyczajna uniżoność portiera oszołomiła bezrobotnego.

— Tak, tak — mówił portier. — Milord prosił, żeby pan natychmiast... do niego...

Chłopak zawiózł go windą na górę. Zakochanemu zdawało się, że wstępuje do raju.

Lord Dargot był sam w salonie. Zmierzył interesanta pochlebnem spojrzeniem.

— Proszę siadać, młody człowieku — rzekł starając się ukryć zdenerwowanie.

Dennis sam podniecony, nie zwrócił na to uwagi. Usiadł i podziękował cicho za wezwanie. Był tak zmieszany, że nie wiedział, co robić z rękami. On, inżynierek, który nie miał na własność nawet dwóch funtów i od szeregu miesięcy na próżno szukał pracy, rozmawiał z prawdziwym lordem właśnie w sprawie posady.

— Podobasz mi się pan — mówił lord. — Mam wrażenie, że pan zrobisz karierę w swoim zawodzie. Na początek nie damy panu większej pensji, ale proszę mi wierzyć, że jeżeli się na panu nie zawiedziemy, dostanie pan awans i podwyżkę. Ja osobiście rzadko interesuję się naszymi pracownikami i sam nie wiem dlaczego robię wyjątek dla pana. Ale jeden z moich agentów widział pana w biurze pośrednictwa pracy i tyle mi o panu naopowiadał, że mi to dało do myślenia. Niech mi pan opowie coś o sobie. Czy pan żonaty?

— Nie, milordzie, ale mam narzeczoną.

— Nie zamierzam pana zniechęcać do małżeństwa. Z drugiej strony chciałbym zaznaczyć, że na razie pańska praca jest ważniejsza.

— Niech milord mnie źle nie rozumie — tłumaczył się Dennis. — Właśnie dziś mówiłem narzeczonej, że póki nie zbierzemy trochę pieniędzy, nie będziemy mogli myśleć o małżeństwie.

— Jak się nazywa pańska narzeczona — zapytał lord z wysilonym uśmiechem.

— Milord na pewno nie zna tego nazwiska.

— No naturalnie, ale nie jestem jeszcze aż tak stary, żeby się nie interesować miłością młodych. Niechże mi pan powie, jak się nazywa pańska wybranka? Nie pytam z jałowej ciekawości. Przypuszczam, że muszę mieć trochę irlandzkiej krwi, a Irlandia jest krajem romantycznych uniesień.

— Moja narzeczona, milordzie, nazywa się Janith O'Mallory.

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.